

Skutki wiatru w regionie - strażacy interweniowali 16 razy

Data publikacji: 5.02.2019 13:46

Początek lutego był trudny dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Wszystko za sprawą silnych wiatrów, które doprowadziły do wielu zniszczeń i stanowiły realne zagrożenie dla mieszkańców regionu. W dniach od 1 do 3 lutego w związku z silnymi wiatrami strażacy z powiatu interweniowali łącznie 16 razy.



fot. arc.ox.pl

16 interwencji w ciągu 3 dni dotyczyło tylko i wyłącznie skutków wiatru, w tym zestawieniu nie ujęto innych zdarzeń m.in. kolizji i wypadków. 13 zdarzeń to interwencje związane z usuwaniem powalonych drzew na jezdnię na terenie całego powiatu. Pozostałe trzy, dotyczyły zerwanego poszycia dachu, zabezpieczenia blach znajdujących się przy hali oraz pochylonego słupa telekomunikacyjnego.

Pierwsza interwencja miała miejsce w Skoczowie na ulicy Fabrycznej. Zastępy straży pożarnej na miejscu pojawiły się w piątek (01.02.2019) o godzinie 21:30 - **W wyniku rozpoznania stwierdzono zerwane poszycie (blachę) z jednej części budynku wielorodzinnego, zamieszkiwanego przez 5 osób. Brak osób poszkodowanych. Działania zastępów w pierwszej fazie polegały na usunięciu pozostałości blachy z budynku po ówczesnym odłączeniu napięcia na całej ulicy. Ze względu na silne podmuchy wiatru wykonano stanowisko ratownicze i przy użyciu sprzętu ratowniczo-burzącego, usuwano kawałek po kawałku części poszycia. Blachę zrzuconą na podłóża pocięto oraz zabezpieczono przed przemieszczaniem się. W drugim etapie działań zabezpieczono drugą część dachu przy użyciu drewnianych łat oraz gwoździ. Ze względu na zły stan deskowania (podłóża, do którego zabezpieczano blachę) polecono właścicielom dozоровanie obiektu. Ze względu na bardzo silne podmuchy wiatru oraz prognozowany brak deszczu odstąpiono od foliowania części dachu** – wyjaśnia st. Kpt. Michał Pokrzywa, Rzecznik Prasowy PSP w Cieszynie.

Kolejne zdarzenie odnotowano już w sobotę (02.02.2019) w Ustroniu na ulicy Manhattan. Strażacy na miejscu pojawili się po godzinie 9 rano. Na miejscu stwierdzono, że obok hali znajdują się blachy i kątowniki, które zostały uszkodzone na skutek silnego wiatru. Elementy te zagrażały pobliskim samochodom oraz blokom. Ze względu na wciąż silne porywy wiatru istniało ryzyko ich przemieszczenia. Działania zastępu na miejscu polegały na pocięciu elementów stalowych na mniejsze kawałki i uprzątnięcie terenu z latających blach, a następnie wniesieniu ich do hali.

Strażacy interweniowali także w sprawie pochylonego słupa telekomunikacyjnego. Zgłoszenie wpłynęło w sobotę (02.02.2019) o godzinie 16:27. W Golezszowie na ulicy Skrajnej słup telekomunikacyjny przechylił się na pobliską łąkę. Strażacy zabezpieczyli słup i ustabilizowali konstrukcję, w taki sposób, aby nie mogła się przewrócić.

JŚ/ mat.pras.